

Bioetyka teologiczna

cz. 8

Sztuczna prokreacja

Wykład dla studentów teologii

© Dr Piotr Kieniewicz MIC



Louisa Brown (*1978) - pierwsze dziecko z probówki z córkami bliźniaczkami



2

- "techniki sztucznej reprodukcji, które wydają się służyć życiu i często są stosowane z tą intencją."
 - w rzeczywistości stwarzają możliwość nowych zamachów na życie.
- Są one nie do przyjęcia z punktu widzenia moralnego, ponieważ
 - oddzielają prokreację od prawdziwie ludzkiego kontekstu aktu małżeńskiego, a ponadto
 - stosujący te techniki do dziś notują wysoki procent niepowodzeń: dotyczy to nie tyle samego momentu zapłodnienia, ile następnej fazy rozwoju embrionu, wystawionego na ryzyko rychłej śmierci.
 - Ponadto w wielu przypadkach wytwarza się większą liczbę embrionów, niż to jest konieczne dla przeniesienia któregoś z nich do łona matki, a następnie te tak zwane 'embriony nadliczbowe' są zabijane lub wykorzystywane w badaniach naukowych, które rzekomo służyć postępowi nauki i medycyny, a w rzeczywistości redukują życie ludzkie jedynie do roli 'materiału biologicznego', którym można swobodnie dysponować"
[EV 14].

© Dr Piotr Kieniewicz MIC

3

-
- Znamienne jest, że mówi się o sztucznej reprodukcji a nie o prokreacji; prokreacja zakłada dialog z Tym, który jest Kreatorem...
 - Istnieje zasadnicza różnica, czy rodzice uczestniczą w stwórczym dziele Boga, czy też sami chcą być władcami nad życiem i śmiercią

-
- *"Przez 'sztuczne przekazywanie' życia lub 'sztuczne zapłodnienie' rozumie się tutaj różne metody techniczne podjęte dla uzyskania poczęcia ludzkiego, w inny sposób niż przez stosunek płciowy mężczyzny z kobietą. Instrukcja rozważa zapłodnienie jaja w probówce i sztuczną inseminację poprzez przeniesienie w narządy rodne kobiety, spermy pobranej wcześniej od mężczyzny"*

Donum vitae cz. II, wstęp

-
- Sztuczna reprodukcja dotyczy zatem:
 - Sztucznego zapłodnienia wewnątrzustrojowego (sztuczna inseminacja)
 - Sztucznego zapłodnienia pozaustrojowego
 - IVF (in vitro fertilisation) – zapłodnienie w szkle
 - FIVET (fertilisation in vitro and embryo transfer) – zapłodnienie w szkle i transfer embrionu
 - ICSI (intracytoplasmic sperm injection) – iniekcja intracytoplasmiczna spermy
 - IMSI (intracytoplasmic morphologically selected sperm injection) – iniekcja intracytoplasmiczna spermy selekcyonowanej morfologicznie

-
- Sztuczną reprodukcję należy odróżnić od technik wspomaganej prokreacji:
 - Metody farmakologiczne
 - Metody chirurgiczne
 - W każdym z tych wypadków, technika służy wsparciu naturalnego w swej istocie procesu, zapoczątkowanego przez akt małżeński. Techniki te, jeśli są konieczne, należy uznać za godziwe.

© Dr Piotr Kieniewicz MIC

7

-
- Zapłodnienie homogeniczne
 - Dawcy gamet są małżeństwem starającym się o potomstwo
 - Zapłodnienie heterogeniczne
 - Jedno lub oboje z dawców gamet są spoza małżeństwa starającego się o potomstwo
 - Szczególnym przypadkiem jest casus „tona do wynajęcia”

© Dr Piotr Kieniewicz MIC

8

-
- Skuteczność zapłodnienia wynosi ok. 6-10%
 - Oznacza to, że na 100 kobiet, 6-10 rodzi dziecko
 - Ponieważ pobiera się i zapładnia ok. 10 jajeczek od kobiety, oznacza to, że rzeczywista skuteczność jest 0,6-1%!
 - Po nieudanej pierwszej próbie implantacji, niektóre kobiety rezygnują.

© Dr Piotr Kieniewicz MIC

9

- Embriony nadliczbowe
 - Po udanej próbie implantacji
 - Po nieudanej próbie (niektóre kobiety rezygnują)
 - Na skutek selekcji preimplantacyjnej
- Aborcja selektywna
 - Selekcja preimplantacyjna
 - Aborcja w przypadku powikłań i ciąży mnogiej

© Dr Piotr Kieniewicz MIC

10

- Zwolennicy zapłodnienia w probówce, chcąc rozwiązać problem niszczenia "pozostałych embrionów" powołują się bezzasadnie na naturę, gdyż rzekomo 80% zapłodnionych w naturalny sposób embrio-nów nie zagnieżdża się, a więc obumiera.
- Tymczasem porównanie z procesami naturalnymi nie może tu być żadnym argumentem. Kto implantuje 3 - 4 embriony z założeniem, że tylko jeden z nich będzie miał prawo dalej się rozwijać, ten równocześnie zakłada z góry śmierć pozostałych. Przy zapłodnieniu *in vitro* to lekarz wyrokuje o życiu lub śmierci.
- W sytuacji naturalnej chodzi natomiast zawsze o jeden embrio, który albo się zagnieżdży i będzie się rozwijał, albo z jakichś racji nie będzie miał tej możliwości.

© Dr Piotr Kieniewicz MIC

11

Bezpieczna metoda?

- Zwolennicy *in vitro* twierdzą, że są to procedury w pełni bezpieczne, ale:
W listopadzie Centers for Disease Control and Prevention opublikowało artykuł mówiący o częstszym występowaniu u dzieci poczętych metodą *in vitro* lub dzięki wstrzyknięciu plemnika bezpośrednio do komórki jajowej szeregu wad wrodzonych, takich jak niezarośnięty otwór pomiędzy przedsionkami serca, rozszczep wargi bądź podniebienia, nieprawidłowo rozwinięty przełyk czy odbyt. Badania objęły 9584 dzieci z wadami wrodzonymi i 4792 bez nich. Spośród matek dzieci bez wad rozwojowych 1,1 procenta stosowało metodę *in vitro* lub pokrewne, podczas gdy wśród matek dzieci z wadami odsetek ten wynosił 2,4 procenta.

Gina Kolata
The New York Times

12

- Feinberg i DeBaun zbadali związek pomiędzy zapłodnieniem in vitro i metod pokrewnych a występowaniem u dzieci zespołu Beckwitha-Wiedemanna, w którym istnieje 15% ryzyko wystąpienia w dzieciństwie nowotworu nerki, wątroby bądź mięśni, przerostu tkanek nerki i innych tkanek oraz innych nieprawidłowości, takich jak przerost języka, wady ściany brzucha oraz niski poziom cukru we krwi w okresie niemowlęcym. Podobnie jak w przypadku co najmniej sześciu innych dużych badań doszli do wniosku, że wśród dotkniętych tym zespołem dzieci, stosowanie przez rodziców sztucznych metod zapłodnienia było mniej więcej 10 razy częstsze, niż można było oczekiwać.

13

In vitro terapią?

- Bezpłodność jest chorobą i należy ją leczyć
- Zapłodnienie wspomagane jest formą leczenia bezpłodności (bezpłodne jest zawsze małżeństwo, a nie tylko jedna strona – byłoby to zawężenie wyłącznie do sfery biologicznej)
- Zapłodnienie sztuczne nie leczy bezpłodności, a tylko wymusza zapłodnienie

© Dr Piotr Kieniewicz MIC

14

- Lekarz nie ma władzy nad ludzkim życiem i śmiercią, a jedynie jest powołany do służby ratowania życia i zdrowia pacjenta.
- Autorytet lekarza wyrasta z tego, że stara się on prawdziwie o dobro każdego swego pacjenta, a nie z tego, że ma on określone osiągnięcia w dziedzinie techniki medycznej, ani też na podstawie wypełnienia zobowiązań w stosunku do osób trzecich (nie może więc uwzględniać jedynie potrzeb małżonków, ale powinien liczyć się ze zobowiązaniami wobec swego "najmniejszego" pacjenta).

© Dr Piotr Kieniewicz MIC

15

-
- Małżonkowie mają prawo do posiadania potomstwa w tym sensie, że nikt im nie może zakazać posiadania dzieci
 - Nie mają jednak żadnego tytułu, by wymuszać zaistnienie nowego życia dowolnymi metodami

-
- *"małżeństwo nie przyznaje małżonkom prawa do posiadania dzieci, lecz tylko prawo do podjęcia takich aktów naturalnych, które same przez się są przyporządkowane przekazywaniu życia. Prawdziwe i właściwe prawo do dziecka sprzeciwiałoby się jego godności i naturze. Dziecko nie jest jakąś rzeczą, która należałaby się małżonkom i nie może być uważane za przedmiot posiadania. Jest raczej darem, i to 'największym', najbardziej darmowym małżeństwa, żywym świadectwem oddania się wzajemnego jego rodziców"*

[Donum vitae IIb,8].

-
- Powoływanie się przy tej okazji jedynie na szczęście i zadowolenie potencjalnych rodziców nie jest wystarczające.
 - Poczucie szczęścia, czy zadowolenia jest kategorią psychologiczną i socjologiczną, a nie etyczną i dlatego nie jest wystarczająca w ocenie moralnej jakiegoś działania (ludzie potrafią odczuwać zadowolenie i szczęście także w sytuacji cudzego nieszczęścia).
 - Takie podejście ogromnie subiektywizuje oceny moralne.

- *"W tej sprawie uroczystie ogłaszamy, że życie ludzkie powinno być przekazywane poprzez rodzinę założoną przez małżeństwo, jedno i nierozzerwalne, podniesione dla chrześcijan do godności sakramentu. Przekazywanie życia ludzkiego jest powierzone przez naturę aktowi osobowemu i świadomemu i jako takie jest poddane najniższemu prawom Bożym, prawom niezłamalnym i niezmiennym, które wszyscy powinni przyjąć i zachowywać. Nie można więc używać środków ani iść metodami, które mogą być dozwolone w przekazywaniu życia roślin i zwierząt. Niech więc wszyscy uważają życie ludzkie za święte, a to dlatego, że od samego początku wymaga działania Boga Stwórcy"*

Bl. Jan XXIII. Mater et Magistra [część III, 3b].

- *"Przekazywanie życia nowej osobie, w którym mężczyzna i kobieta współpracują z mocą Stwórcy, powinno być owocem i znakiem wzajemnego oddania osobowego małżonków, ich miłości i wierności małżeńskiej. Wierność małżonków w jedności małżeńskiej pociąga za sobą wzajemny szacunek dla ich prawa do stania się ojcem i matką wyłącznie dzięki sobie"*

[Donum vitae, IIA, 1].

- **Instrukcja** uznaje techniki typu heterogenicznego jako niegodziwe moralnie, albowiem w takich przypadkach

- zostaje poğwałcona jedność i wierność małżeńska,
- naruszone zostają prawa dziecka, szczególnie do jego tożsamości osobowej.
- Jest to także "zniewaga" dla wspólnego powołania małżonków oraz
- rozdzielenie pokrewieństwa genetycznego i odpowiedzialnego rodzicielstwa na płaszczyźnie wychowawczej

-
- przekazywanie życia zostało powierzone przez naturę aktowi osobowemu i świadomemu, że powinno ono być owocem i znakiem wzajemnego oddania osobowego małżonków.
 - Kto w akcie małżeńskim, który z natury swej może prowadzić do prokreacji, widzi jedynie akt czysto biologiczny, czy fizjologiczny, ten nie może zrozumieć dlaczego rozdzielenie samego zjednoczenia seksualnego od funkcji prokreacyjnej miałoby mieć charakter wewnętrznie niemoralny.

-
- Dlatego nie można osobowego aktu małżeńskiego zastąpić działaniem technicznym, bo wówczas następuje instrumentalizacja.
 - Trzeba tu koniecznie odróżnić to, co jest warunkiem, od tego, co jest przyczyną.
 - Stosunki małżeńskie stanowią jedynie warunek, by mogło nastąpić zapłodnienie, ale nie są one przyczyną - w ścisłym tego słowa znaczeniu - powstania nowego życia ludzkiego

-
- *"Przekazywanie życia jest [...] pozbawione, z moralnego punktu widzenia, swej własnej doskonałości, jeśli nie jest chciane jako owoc aktu małżeńskiego, to jest specyficznego działania jedności małżonków [...]. Zrodzenie osoby ludzkiej winno być zatem owocem i kresem miłości oblubieńczej [...]."*
 - *Zapłodnienie dokonane poza ciałem małżonków zostaje pozbawione przez to samo znaczeń i wartości, które wyrażają się w języku ciała i w zjednoczeniu osób ludzkich [...]. Pochodzenie osoby ludzkiej jest w rzeczywistości rezultatem oddania się. Poczęte dziecko winno być owocem miłości swoich rodziców. Nie może być pożądaną i poczęte jako wynik interwencji technik medycznych i biologicznych; oznaczałoby to sprowadzenie go do poziomu przedmiotu technologii naukowej. Nikt nie może uzależniać przyjscia na świat dziecka od warunków skuteczności technicznej, ocenianej według parametrów kontroli i panowania"*

Donum vitae (IB, 4).